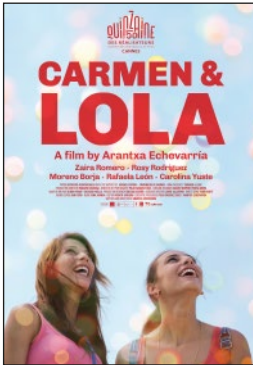


Agnieszka Caban (Radom)

Carmen i Lola – miłość ponad wizerunkami



Carmen i Lola
reż. Arantxa Echevarría
2018

Hiszpania, czasy współczesne. Dwie tradycyjne romskie rodziny zajmują się na co dzień handlem na lokalnym targu. Jedni sprzedają owoce i warzywa, drudzy handlują antykami i bibelotami. Obie rodziny mają śliczne, nastoletnie córki, Carmen i Lolę. Gdyby mieli syna i córkę, mógłby to być wstęp do oczywistej historii miłosnej, ale jest początkiem tej nieoczywistej, rozwijającej pomiędzy dwiema nastolatkami, zakazanej miłości w romskiej enklawie na przedmieściach biednej dzielnicy *Madrytu*.

Światowa premiera *film Carmen i Lola* według scenariusza i reżyserii Arantxy Echevarría miała miejsce 15 maja 2018 roku. Film fabularny, dramat produkcji hiszpańskiej, to debiut reżyserki, za który otrzymała hiszpańską nagrodę filmową Goya. Podobnie dwie aktorki odgrywające główne role, Zaira Romero oraz Rosy Rodriguez, zostały nominowane do nagrody za kreacje aktorskie, a Romero była nią uhonorowana, jako debiutująca aktorka. Film został doceniony przez krytyków filmowych i miał swój specjalny pokaz na festiwalu w Cannes. Autentyczność filmu wzmocniło zaangażowanie do niego nieprofesjonalnych aktorów, wywodzących się z romskiej społeczności i wybór wiernie oddających rzeczywistość plenerów, które przenoszą odbiorców w samo centrum życia romskiej dzielnicy.

Pierwsze, bliższe spotkanie bohaterek to scena na targu. Zbiera się na ulewę, Carmen prosi Lolę o folię, którą przykryje sprzedawane przez ojca bibeloty. To pierwsze, choć jak się okazuje nie ostatnie spotkanie dziewcząt, bo ich wzajemne zainteresowanie będzie rozwijać się wraz z dalszą akcją filmu, ukazującą codzienność życia rromskiej społeczności. Główne bohaterki, siedemnastoletnia Lola i jej rówieśniczka Carmen są silnie podporządkowane woli rodziców. Carmen przygotowuje się do swoich zaręczyn, przymierza się również do wykonywania zawodu fryzjerki. Narzeczony widzi ją jednak w roli żony i matki ich wspólnych, licznych dzieci, nie pozostawiając złudzeń co do wolności jej przyszłych wyborów. Lola chce zdawać na studia, projektuje i maluje graffiti, i chociaż rodzice planują dla niej podobną przyszłość „prawdziwej Cyganki”, dziewczyna jest coraz bardziej świadoma swojej odmiennej orientacji seksualnej i rodzących się uczuć do Carmen. Postanawia zadedykować jej miłosny mural z dwoma gołębiami, widoczny przez okno pokoju wybranki. Będzie on wstępem do początkowo burzliwej, ale romantycznej i silnej relacji.

Opowieść jest bogata w powszechnie znane obrazy rromskiej rzeczywistości. Przedmieścia Madrytu, ale jedynie ubogie dzielnice zamieszkałe przez Romów, sceny ich codzienności, trudy dbania o byt bohaterów wykonujących jeden z najbardziej popularnych zawodów w tej społeczności – handel. Tradycyjne zaręczyny, urządzone z przepychem i zaangażowaniem wszystkich bliższych i dalszych krewnych, żarliwe modlitwy podczas chrześcijańskich zgromadzeń, w której uczestniczą licznie rromskie społeczności i poświęcają swój los wyłącznie boskiej opatrności. Reżyserka stworzyła charakterystyczne wizerunki, silnie zarysowane rromskie postacie, męskich mężczyzn i kobiecych kobiet, pełniących ustalone role społeczne. Ten konserwatywny wizerunek w filmie porzuca początkowo młoda rromska dziewczyna, nauczycielka i przyjaciółka jednej z bohaterek – Paqui, która jako jedyna wspiera życiowy wybór dziewcząt do samego końca filmowej akcji. Następnie robią to Carmen i Lola, które po części z własnej woli, a po części przymuszone opuszczają hermetyczną, rromską enklawę, tak aby żyć według własnych zasad. Symbolem opuszczenia, a może nawet „wyrwania się” z rromskiego osiedla jest mieszkanie Paqui w lepiej sytuowanej dzielnicy Madrytu, wyjazd Carmen i Loli z Madrytu oraz końcowa, symboliczna scena, której dla dobra oglądających nie będą zdradzać.

Jest to pierwszy film opowiadający o romantycznej miłości dwóch kobiet wywodzących się ze społeczności rromskiej i jeden z pierwszych dotyczących tematu homoseksualizmu wśród Romów. Pomimo ważnej i pomijanej wcześniej tematyki, film spotkał się ze sceptycznym odbiorem, a nawet protestami ze strony przedstawicieli społeczności rromskiej. Co ciekawe film krytykowano za zbyt odważną i obraźliwą dla niektórych tematykę, a przez bardziej postępową część społeczności rromskiej za stereotypowy wizerunek środowiska rromskiego, ukazanego jako biednego, zacofanego, pełnego uprzedzeń i zabobonnych wierzeń, ale nadal silnie związanego z rromską tradycją. Dość radykalny sprzeciw, wobec

zbyt oczywistych wyborów artystycznych reżyserki wyartykułowała między innymi romska organizacja feministyczna – Asociación Gitanas Feministas por la Diversidad, która krytykowała film za ukazywanie patologii patriarchalnego, romskiego społeczeństwa. Dramat *Carmen i Lola* staje się zatem kolejnym ważnym wątkiem w dyskusji, jak pokazywać romską społeczność, jaką optyką się posługiwać, aby ukazywać prawdę i zarazem nie zamykać się w wizerunkowym getcie romskim. Nie zmienia to faktu, że to bardzo odważny i potrzebny film, poruszający tematykę seksualności kobiet romskich i to tej najbardziej tabuicznej, zakazanej, o której w wielu tradycyjnych społecznościach romskich nie należy w ogóle mówić, a co dopiero kręcić o niej filmy.